VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Zdrowia**
(nr 188)
z dnia 17 lipca 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Zdrowia (nr 188)

17 lipca 2019 r.

Komisja Zdrowia, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Latosa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie i rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych (druk nr 3618).

W posiedzeniu udział wzięli: **Józefa Szczurek-Żelazko** sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Waldemar Wierzba** dyrektor Departamentu Zdrowia w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Danuta Adamek** skarbnik Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych, **Renata Górna** radca w Ogólnopolskim Porozumieniu Związków Zawodowych, **Marcelina Izydorczyk** prawnik w Związku Pracowników Aptecznych PharmaNet, **Matylda Kłudkowska** wiceprezes Krajowej Izby Diagnostów Laboratoryjnych, **Maciej Krawczyk** prezes Krajowej Rady Fizjoterapeutów, **Wiktor Masłowski** przewodniczący Komisji Zdrowia Związku Pracodawców „Business Centre Club", **Urszula Michalska** przewodnicząca Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej, **Maria Ochman** przewodnicząca Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność", **Krystyna Ptok** przewodnicząca i **Longina Kaczmarska** wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, **Wiktor Masłowski** przewodniczący Komisji ds. Usług Zdrowotnych Związku Pracodawców „Business Centre Club", **Bartłomiej Zydel** ekspert Związku Powiatów Polskich oraz **Wioletta Witkowska** prawnik w Zespole Radców Prawnych Naczelnej Izby Lekarskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Siedlecka-Nowak**, **Jakub Stefański**, **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Robert Durlik** oraz **Aleksandra Wolna-Bek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Zdrowia. Stwierdzam kworum. Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych, druk nr 3618.

Witam bardzo serdecznie panie i panów posłów. Witam panią minister wraz ze współpracownikami. Witam serdecznie zaproszonych gości.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam zatem, że porządek dzienny został przyjęty.

Jestem jeszcze winien wszystkim państwu jedną informację. Otóż, na dzień dzisiejszy zaplanowane są głosowania. Są zaplanowane na godz. 12.30. Wiemy, że jest opóźnienie i sekretariat Komisji został przeze mnie poproszony o pilnowanie tych głosowań. Ponieważ jest opóźnienie, mam nadzieję, że jeżeli będziemy sprawnie procedować, to zdążymy ten punkt zakończyć. Gdyby zdarzyło się inaczej, to będziemy musieli zrobić przerwę na głosowania – niestety, trudno przewidzieć, jak długą – i po głosowaniach wrócić do procedowania. Jednak, być może uda się nam, przy sprawnym procedowaniu, całość posiedzenia zamknąć przed głosowaniami, z racji tego opóźnienia, o którym powiedziałem.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Marszałek Sejmu w dniu 11 lipca 2019 r. skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych, do pierwszego czytania. Zgodnie z art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu,

pierwsze czytanie może się odbyć nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku projektu, chyba że Sejm lub komisja postanowią inaczej.

Nie słyszę głosów sprzeciwu wobec zaproponowanego rozpatrywania tego punktu, zgodnie z tą opcją regulaminu Sejmu, a zatem oddaję głos pani minister. Proszę o krótkie przedstawienie projektu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko:

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych. Projekt ten obejmuje w zasadzie jedną podstawową zmianę, i drugą, techniczną, wynikającą z tej propozycji. Dotyczy on pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych, zarówno wykonujących zawód medyczny, jak i innych pracowników, którzy biorą udział w wykonywaniu świadczeń. Projekt – jak powiedziałam na początku – dotyczy zmiany kwoty bazowej, która w pierwotnej ustawie została ustalona na poziomie 3900 zł brutto. W tym projekcie proponujemy podwyższenie tej kwoty bazowej do poziomu 4200 zł brutto.

Jakie to będzie miało znaczenie? Otóż, pracownicy, zgodnie z ustawą, na dzień 1 lipca powinni mieć dokonaną podwyżkę wynagrodzeń według schematu określonego w ustawie. Podwyżka powinna więc stanowić 20% kwoty pomiędzy najniższym wynagrodzeniem zasadniczym a wynagrodzeniem zdefiniowanym w ustawie, czyli będącym iloczynem współczynnika określonego w załączniku do ustawy oraz kwoty bazowej 4200.

W tym projekcie przewidujemy również zmianę dotyczącą terminu podpisania porozumienia pracodawcy z organizacjami związkowymi. Dajemy termin miesięczny na podpisanie porozumienia, które będzie podstawą do dokonania tych zmian. W przypadku braku porozumienia z organizacjami związkowymi, pracodawca ma 14 dni na wprowadzenie tej zmiany ustawowej zarządzeniem.

Na gruncie tego projektu, pracownicy zatrudnieni w podmiotach leczniczych będą mogli uzyskać wyższe wynagrodzenie od 1 lipca – wynagrodzenie zasadnicze, powtarzam – o ok. kilkaset złotych, w zależności od tego, do której kategorii zostali zaliczeni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Najpierw bardzo proszę panie i panów posłów o zadawanie pytań. Pani poseł Gelert, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Gelert (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Pani minister, ja tylko chciałabym dopytać. Te porozumienia, które były wcześniej zawarte – bo np. już wcześniej były porozumienia, przed wejściem tej ustawy – już jakby nie mają tej mocy i trzeba zawrzeć nowe. Czy tak?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dobrze. Zaraz pani minister odpowie…

Poseł Elżbieta Gelert (PO-KO):

A poza tym, to bardzo dobrze, że jest taki projekt.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Przy okazji, jeszcze jedna uwaga do pań i panów posłów. Proszę zalogować się do systemu na wypadek, gdyby – zobaczymy, w jaki sposób będziemy głosować – była potrzeba głosowania przy użyciu kart.

Bardzo proszę, pani poseł Chybicka. Pani profesor, proszę.

Poseł Alicja Chybicka (PO-KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pani minister, świetna jest tu ta tabelka, gdzie widzimy, że zarobki w ochronie zdrowia w Polsce, i te najniższe, i te średnie, są po prostu dramatycznie niskie. Oczywiście każde pieniądze, które otrzyma ochrona zdrowia, są bezcenne, ale to nie spowoduje tego, że ktokolwiek zmieni swoje zdanie ta temat pozostania w Polsce czy świadczenia tutaj usług. Nadal wisi nad nami miecz, że jeśli odejdzie 40% pielęgniarek, które osiągają wiek emerytalny w 2020 r. – a według Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych wiele z nich pracuje (ponad 60%) na dwóch etatach,

to doczekamy się straszliwej „zawałki". Pani minister, co ministerstwo planuje, aby tej katastrofie zapobiec?

Podobna katastrofa czeka nas z personelem lekarskim. Wśród nich odsetek osób, które mają prawo przejść na emeryturę w roku 2020, jest jeszcze wyższy. Te pieniądze, które powinno się wyrównać do europejskich stawek, są niezbędne, żeby zatrzymać młodych. Oczywiście, one prawdopodobnie nie zatrzymają emerytów, chociaż, kto wie, może... Ja nie mówię o tych z tej ustawy, tylko o tych, które… Ja wiem, że resort pracuje i usiłuje coś wymyślić, ale chyba bez większych pieniędzy – zdecydowanie większych – się nie obejdzie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Radziszewska, proszę.

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Pani minister, chciałabym zapytać, dlaczego państwo tak zaplanowali, że mówicie o podwyższeniu płacy minimalnej, natomiast nie dajecie na to środków. Ustawa nie przewiduje żadnych dodatkowych środków ani ze strony Narodowego Funduszu Zdrowia, ani ze strony ministerstwa, żeby pokryć tę podwyżkę. To znaczy, daje się możliwość podniesienia zarobków, i my jesteśmy za tym, natomiast nie daje się środków na ten cel. Oznacza to, że podmioty, które będą zobowiązane treścią tej ustawy do podniesienia wynagrodzenia, będą musiały wyasygnować środki własne. Te, które mają kontrakt z NFZ, z pieniędzy kontraktowych, a te, które nie mają, z wypracowanych środków własnych, jak czytamy. Niech podniosą ceny usług medycznych, to będą mieć pieniądze na podwyżki. To jest pierwsze pytanie. Bardzo łatwo jest mówić „podnieście pensje, tylko nie damy wam na to środków", chociaż docelowo miliard na utworzenie Agencji Badań Medycznych zabraliście ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia, zamiast z budżetu państwa. Czyli, te pieniądze, które nie powinny iść na badania medyczne, zgodnie z ustawą, którą przyjęliście, mogłyby się teraz przydać na te podwyżki. Byłoby pokrycie finansowania podwyżek dla personelu medycznego.

Druga rzecz. Państwo podają, że podwyższają kwotę z 3900 na 4200. A dlaczego nie 4150 albo 4350? Z czego to wynika? Przecież bezkosztowo, bo wy nie dajecie na to ani złotówki. Dlaczego 4200, a nie inna kwota? Proszę uzasadnić merytorycznie, dlaczego jest to taka kwota. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto jeszcze z państwa? Może zaproszeni goście, jeżeli chcą. Proszę.

Przewodnicząca Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Urszula Michalska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Urszula Michalska, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych. Projekt zmiany kwoty bazowej był kilkakrotnie omawiany na posiedzeniu Trójstronnego Zespołu ds. Ochrony Zdrowia, ale zaskoczeni zostaliśmy w tym projekcie inną zmianą, która została wprowadzona bez żadnego uprzedzenia, a mianowicie, przesunięcie daty kwoty bazowej, która w pierwotnym brzmieniu ustawy przewidziana jest do 31 grudnia 2019 r. Sądziliśmy, że kwota bazowa podnoszona do 4200 zł będzie obejmować właśnie ten okres – II półrocze 2019 r. Od 1 stycznia 2020 r. podstawą do wyliczenia wzrostu wynagrodzeń miało być przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej ogłaszane przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Tak się nie stało. To jest przedłużenie o pół roku, czyli do 30 czerwca 2020 r. Chciałabym więc zapytać, dlaczego? Skąd wzięła się taka zmiana, o której ani razu nie było mowy na spotkaniach, przede wszystkim ze stroną społeczną? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa? Przepraszam, wcześniej zgłaszał się ktoś z tyłu. Bardzo proszę.

Wiceprezes Krajowej Rady Diagnostów Laboratoryjnych Matylda Kłudkowska:

Szanowny panie przewodniczący, Matylda Kłudkowska, wiceprezes Krajowej Rady Diagnostów Laboratoryjnych. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni

państwo, bardzo dziękuję pani poseł Chybickiej za to, że zwróciła uwagę na tabelę, która została dołączona do tej nowelizacji. Chciałabym, żebyśmy ją razem w tym momencie przeanalizowali, ponieważ to, co z niej wynika dla środowiska diagnostów laboratoryjnych jest wprost wstrząsające, szanowni państwo. Związki zawodowe, jak państwo wiedzą, przeważnie mają tendencje do wyostrzania pewnych kwestii, natomiast to, co wynika z tej tabeli, jest chyba jeszcze bardziej druzgocące niż to, co prezentują związki zawodowe.

Szanowni państwo, z tabeli wynika, że na dzień dzisiejszy 18 tys. diagnostów laboratoryjnych, fizjoterapeutów, farmaceutów nie osiągnęło podstawy 2847 zł. Mówimy o takiej grupie. Oczywiście, zasadniczo skupiamy się zawsze na lekarzach i pielęgniarkach, natomiast pamiętajmy, że tworzymy zespół naczyń połączonych, bez których to innych naczyń dwa główne mogą się nie napełnić.

Szanowni państwo, zwróćmy na to uwagę. Diagnosta, farmaceuta, fizjoterapeuta po specjalizacji ma niższą podstawę niż diagności czy fizjoterapeuci bez specjalizacji. Chciałabym też zwrócić państwa uwagę na kolejny punkt w tabeli. Diagności czy fizjoterapeuci, którzy jeszcze nie osiągnęli tej kwoty 2847 zł, średnio mają podstawę 2256 zł, czyli o 6 zł wyższą niż obecna płaca minimalna.

Szanowni państwo, jesteśmy całym sercem za tym, żeby podnosić kwotę bazową w ustawie, natomiast skutkiem podniesienia do 4200 zł kwoty dla diagnosty laboratoryjnego, który zarabia o 6 z ł więcej niż wynosi płaca minimalna, będzie podwyżka rzędu 162 zł. Przypomnę jeszcze, że od 1 stycznia 2020 r. do płacy minimalnej – bo to często w szpitalach się zdarzało – włączane były pochodne, m.in. wysługa lat. Od stycznia wysługa lat nie będzie wliczana do płacy minimalnej, a z tego, co wiemy, płaca minimalna ma wynosić 2400 zł. Czyli, w tym momencie – nie ubliżając nikomu i nie deprecjonując niczyjej pracy – pani, która w szpitalu sprząta, zrówna się albo wyprzedzi podstawą np. diagnostę laboratoryjnego. Czy uważają państwo, że wszystko tu jest w porządku?

Ja pracuję na państwa danych. Nie mam swoich danych. To są państwa dane, które nam państwo przekazali. Dla nas one są wstrząsające, ponieważ to, co z nich wynika, dla środowiska diagnostów laboratoryjnych, które tutaj reprezentuję, ale myślę, że i dla tej szerszej grupy, którą w tej chwili omawiam, jest to dramat. Dla mnie podniesienie kwoty bazowej – akurat jestem po spotkaniu z dyrektorem mojego szpitala, ponieważ na co dzień jestem przede wszystkim diagnostą laboratoryjnym – będzie skutkowało podwyżką, uwaga, 6,20 zł brutto.

Dlatego pytam państwa, czy na pewno dobrym pomysłem jest po raz kolejny podwyższanie o 20% różnicy. Czy nie należałoby w tym momencie przyspieszyć z tym dochodzeniem do zawrotnej kwoty 3066 zł, bo, szanowni państwo, grozi nam zapaść. Grozi nam zapaść – już alarmuję – bo od 1 stycznia, jeśli płaca minimalna będzie wynosiła 2400 i pochodne nie będą do niej wchodzić, to siatka płac w szpitalach znowu zostanie wywrócona do góry nogami. Chciałabym więc zaapelować do państwa, żeby dochodzenie do tych kwot przyspieszyć, i to naprawdę znacząco, ponieważ grozi nam dramat, na który chcemy zwrócić państwa uwagę już dziś, bo to są kwoty, szanowni państwo, które nas, mówiąc szczerze, poniżają. Jesteśmy ludźmi z wyższym wykształceniem medycznym, a w tym momencie zrównują nas państwo z personelem najniższym.

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na grupę zawodową pielęgniarek i położnych, w której – mówię teraz o poz. nr 9 – tylko 1619 osób zostanie objętych podwyżką z tytułu podniesienia kwoty bazowej. W naszej grupie to będzie 21 778 osób. Czy uważają państwo, że bez odrębnego strumienia finansów jesteśmy w stanie osiągnąć te minima w jakimś znośnym czasie, ponieważ ten czas, który nam państwo proponują, zaczyna się wydłużać dość mocno, jak zauważyła pani przewodnicząca Michalska. Tak więc, apelujemy do państwa, aby zacząć przyspieszać z dochodzeniem do konkretnych kwot. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę też o nieco krótsze wypowiedzi. Bardzo proszę, pan się zgłaszał.

Przewodniczący Komisji ds. Usług Zdrowotnych Związku Pracodawców „Business Centre Club" Wiktor Masłowski:

Związek Pracodawców BCC, Wiktor Masłowski. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, jako pracodawcy zawsze mamy zmartwienie, skąd wziąć na to środki. Państwo zauważyli w materiale, że ze zwiększonych przychodów Narodowego Funduszu Zdrowia. Chciałbym zauważyć, że te przychody nie pokrywają skutków wdrażanych zwiększeń wynagrodzeń, przeciwko którym my w ogóle nie występujemy. Jesteśmy za, tylko nie ma na to środków.

My pokrywamy wszystkie skutki związane ze wzrostem płacy minimalnej, a w roku przyszłym ta płaca wzrośnie o 200 zł i zostanie z niej wyłączony dodatek stażowy. Tak więc, przy zadłużeniu SPZOZ-ów na koniec I kwartału na poziomie 17,3 mld zł zobowiązań ogółem i zobowiązań wymagalnych na poziomie 2,2 mld zł, to zadłużenie naprawdę będzie się jeszcze zwiększać.

Chciałbym też zapytać, dlaczego w tej tabeli „Wpływ na sektor finansów publicznych" są same zera, kiedy samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej są jednostkami finansów publicznych. Jeżeli koszty wprowadzonych regulacji są na poziomie 97 mln zł – tak jak państwo tu podają – to ta kwota powinna się tutaj znaleźć. Trzeba też pamiętać, że zadłużenie SPZOZ-ów obciąża finanse publiczne.

Chciałbym też się dowiedzieć, jak państwo wyliczali średnie koszty w 2020 r., gdyż – jak wiemy – ma być uwolnienie kwoty bazowej. Szacujmy, że wówczas ona się zwiększy z 4200 do ok. 5000 tys. zł.

Ja również podzielam głos mojej przedmówczyni. Z naszych wyliczeń wynika, że wzrost wynagrodzenia salowej, po odłączeniu dodatku stażowego z płacy minimalnej, będzie na poziomie 2940 zł, co czasem przewyższa albo jest równe wynagrodzeniom diagnostów, fizjoterapeutów, księgowych itd., itd. Wydaje mi się, że ta sytuacja niekontrolowanego porządkowania wynagrodzeń, w słusznym kierunku, zaburzy proporcje pomiędzy grupami zawodowymi i trzeba będzie w przyszłym roku znowu pomyśleć o pielęgniarkach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych Krystyna Ptok:

Krystyna Ptok, przewodnicząca ogólnopolskiego…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przepraszam bardzo, już udzieliłem głosu pani. W następnej kolejności dam głos pani.

Przewodnicząca Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność" Maria Ochman:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, kilka uwag. Ja bardzo się cieszę, że doszło do nowelizacji tej ustawy, bo każde dodatkowe pieniądze – każde – są zyskiem dla pracownika. Ta dyskusja, która w tej chwili toczy się, zwłaszcza między związkami zawodowymi, pokazuje, jak bardzo to środowisko jest skonfliktowane. Niestety, również z tej tabeli… Powtarzam jeszcze raz, że bardzo się cieszę, że ta tabela jest. Po raz pierwszy Ministerstwo Zdrowia przedstawiło obraz rzeczywistości. To jest bardzo cenna wiedza dla posłów z Komisji Zdrowia, a myślę, że również dla senatorów, ministra finansów i wszystkich innych, którzy uważają, że w służbie zdrowia jest tyle pieniędzy, że pracownicy opływają w luksusy.

Pan przewodniczący Masłowski był uprzejmy zauważyć – i pani przewodnicząca ze strony diagnostów – że przez wzrost wynagrodzeń pracowników najniżej uposażonych jeszcze wzrośnie zadłużenie szpitali. To ja postawię pytanie: Dlaczego to zadłużenie jest tak wysokie? Czy ten kryzys w służbie zdrowia i zadłużenie w miliardach złotych, idące w dziesiątki miliardów, jest rzeczywiście spowodowane tym, albo powiększa się od tego, że wzrosną wynagrodzenia najniżej uposażonych osób? Otóż, nie. Państwo dokładnie wiedzą, czyje wynagrodzenia powodują zadłużanie się szpitali. Doskonale państwo to wiedzą. W związku z tym, ja bym bardzo prosiła szanowną Komisję, żeby

tę zmianę uchwalić, ale jednocześnie od razu sygnalizujemy jako NSZZ „Solidarność", że w przyszłej kadencji będziemy zmierzali do tego, żeby ta ustawa została ponownie znowelizowana, zwłaszcza w dwóch zakresach. Po pierwsze, zmiany tabeli, czyli tych wskaźników, o których mówiła pani przewodnicząca Kłudkowska, a po drugie, musi to być rozwiązanie, które jest trwałe. Nie może to być rozwiązanie czasowe, tymczasowe, wygasające. Państwo polskie musi przyjąć odpowiedzialność za wynagrodzenia pracowników ochrony zdrowia i rozwiązanie to musi być systemowe i trwałe. Nie może być tak, że będzie poddawane presji protestów społecznych poszczególnych grup zawodowych. Jeśli takie rozwiązania pod wpływem protestów będą podejmowane, to będziemy mieli, szanowni państwo, takie dysproporcje, jakie dzisiaj pokazuje ta tabela.

Powtarzam jeszcze raz, dziękuję Ministerstwu Zdrowia za zbiór tych danych. Jednocześnie jest mi bardzo przykro, że te dysproporcje, które tu są, niestety, są dziełem również tego rządu, bo podpisywali państwo porozumienia z poszczególnymi grupami, a innym grupom obiecywali państwo gruszki na wierzbie. Dzisiaj za tę sytuację ponosicie absolutnie pełną odpowiedzialność. Dlatego, jeśli tego systemowego rozwiązania nie będzie oraz rzeczywiście w przyszłym roku, w przyszłej kadencji, ta ustawa nie będzie ponownie znowelizowana, to myślę, że każdy rząd, który będzie, bez względu na to, czy to będzie dzisiejsza opozycja, czy dzisiejsi rządzący, będzie spotykał się z kolejnymi protestami, bo ta tabelka oddaje po prostu stopień nierówności. Dzisiaj praktycznie rzecz biorąc każdy pracownik, który pracuje w systemie ochrony zdrowia, musi się wykazać wykształceniem wyższym lub przynajmniej średnim lub licencjatem. Dlatego, mówiąc o tym, i zgadzając się, że być może wyniki finansowe części szpitali ulegną pogorszeniu, zwracam się również do pracodawców, aby uderzyli się w piersi i zastanowili nad tym, gdzie i do których grup trafiają największe pieniądze. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący i w imieniu „Solidarności" bardzo bym prosiła o to, aby państwo jednak, mimo tej mizerii środków finansowych, zechcieli tę ustawę znowelizować, bo ludzie, ci najniżej zarabiający, czekają na tę decyzję.

Jeszcze jedna uwag, do pracodawców i do państwa posłów – już skracam – że mówimy o zasadniczym najniższym wynagrodzeniu, czyli tym najbardziej upokarzającym. W związku z tym mam pełną świadomość tego, że wielu pracodawców rzeczywiście, jeśli się ich nie przymusi kolanem, nie przymusi się ustawą, nie widzi potrzeby, aby podnosić wynagrodzenia tych pracowników, którzy być może nie mają takiej politycznej siły przebicia i nie są dostrzegani w systemie. Jednak to są płace zasadnicze, wyrównujemy więc pewną nierówność społeczną – i cieszę się, że to jest wyrównywane – niemniej jednak, w tym wypadku trudno mówić o podwyżkach, przynajmniej na razie.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja myślę, pani przewodnicząca, że gdyby była pełna racjonalność w tych decyzjach, o których pani mówi i w poszczególnych placówkach służby zdrowia, to w ogóle tabelka nie byłaby potrzebna. Ona jest właśnie dlatego, że pewne rzeczy są nie takie, jak byśmy oczekiwali. Teraz bardzo proszę o zabranie głosu panią.

Przewodnicząca OZZPiP Krystyna Ptok:

Krystyna Ptok, Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych. Zgadzam się w pełni z przedmówczyniami, paniami przewodniczącymi Ochman, Michalską i Kłudkowską. Podkreślę, że jesteśmy w grupie osób, która w najmniejszym stopniu skorzysta z tego wzrostu kwoty bazowej – 4200, ale też podkreślę, że z tą grupą zawodową na rynku pracy jest największy problem. Jeśli mówimy o problemach kadrowych, to dotyczą one w tej chwili całej Europy i my musimy zrobić wszystko, aby kadry medyczne zatrzymać w Polsce.

Podkreślę też, że poprzednie rządy przez wiele lat kadrami za bardzo się nie przejmowały. Bardzo inwestowaliśmy w sprzęt, szpitale, doposażenia szpitali, natomiast pracownicy umykali uwadze. Doprowadziliśmy więc do sytuacji braku zainteresowania wykonywaniem zawodów medycznych, które są wyjątkowo zagrożone, jeśli chodzi o środowisko pracy.

Jeśli mówimy o niesprawiedliwościach, to powiem, że akurat pielęgniarki, które kończą licencjaty, w tej ustawie potraktowane są gorzej niż inne zawody medyczne z wyż-

szym wykształceniem. Natomiast, jeśli mówimy o tym, że tak mała grupa będzie objęta podwyżkami, to dodam, że niestety, w wielu szpitalach powiatowych pielęgniarki nie mają nawet tej zasadniczej kwoty 2688 zł po podwyżkach, które, w wyniku porozumień i rozporządzeń podpisanych przez kolejnych ministrów, zostały wynegocjowane. Rozumiem rozgoryczenie innych grup zawodowych, ale powiem, że gdyby nie te podpisane porozumienia, to w tej chwili mielibyśmy sytuację taką, że nie byłoby zainteresowania zawodem, a od 4 lat obserwujemy sytuację wzrostu zainteresowania wykonywaniem zawodu. Odwrócił się negatywny trend odnośnie do wyższych szkół medycznych i kończenia studiów.

Chcę tylko zwrócić państwa uwagę na dwie liczby. Mamy teraz constans – 100% odbiera prawo wykonywania zawodu, ale jest jeszcze sytuacja braku w przypadku osób odchodzących na emeryturę; ok. 50% (to jest różnica) wchodzących do systemu zastępowalności pokoleniowej.

Chcę jednak podkreślić, że tę kwotę 2688 zł, która tu jest w dziewiątej grupie pielęgniarek, dostaje osoba, która kończy w tej chwili studia i wchodzi do systemu. Zatem ona nie posiada żadnej wysługi lat. Powiem też, że te pielęgniarki, które pracują szczególnie w przygranicznych miejscowościach naszej zachodniej granicy, jeśli otrzymują dyplom, który uprawnia je do wykonywania zawodu za granicą, to niedaleko mają przejście graniczne i mogą ten zawód wykonywać u Niemców.

Ze strony Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych widzimy ogromną konieczność nowelizacji ustawy pod kątem współczynników. Zostały one narzucone. Nie mieliśmy możliwości negocjować tych współczynników na poziomie trójstronnego zespołu, nawet Rady Dialogu Społecznego. Nie byliśmy z tego zadowoleni wszyscy. Wszystkie organizacje związkowe dawały propozycje. Chciałabym, żeby ta nowela została dokonana jeszcze przed wprowadzeniem kwoty 5200, bo, proszę państwa, dojdzie do sytuacji, jeśli chodzi o różnicę w wynagrodzeniu pielęgniarki ze specjalizacją i pielęgniarki z licencjatem – nożyce będą wynosiły 2200 zł na podstawie wynagrodzenia. To są ogromne pieniądze i taka różnica przez nas nie jest pożądana. My uważamy, że te różnice w jednej grupie zawodowej, przy poszczególnych kwalifikacjach, powinny być spłaszczane. Dlatego jestem jak najbardziej za wnioskiem pani przewodniczącej Ochman o nowelizację ustawy w zakresie współczynników pracy, kwalifikacji i stanowisk, bo one naprawdę wzbudzają ogromne emocje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Po drugiej stronie sali widzę zgłoszenie, bardzo proszę.

Ekspert Związku Powiatów Polskich Bartłomiej Zydel:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowna pani minister, szanowni państwo, Bartłomiej Zydel, Związek Powiatów Polskich. Wiele argumentów już tutaj padło. Zresztą, jest nasza szczegółowa opinia. Nie będę jej przytaczał. Niemniej jednak, po pierwsze, chciałbym zwrócić uwagę na ustawę o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. Projektów Komisji Wspólnej nie mieliśmy. Wiemy, że jest koniec kadencji i że kalendarz goni. Przypominamy jednak, że ustawa obowiązuje i strona samorządowa ze stroną rządową powinny w przedmiocie projektów aktów, które dotyczą funkcjonowania samorządu – a niewątpliwie ten akt dotyka samorządów bezpośrednio – tam wypracowywać stanowisko czy omawiać projekty, jeżeli nie jesteśmy w stanie dojść do porozumienia. Tak samo sygnalizujemy czy przypominamy o art. 36 ust. 6–9 regulaminu Sejmu.

Jeśli chodzi o same podwyżki, my oczywiście w pełni widzimy zasadność i potrzebę wprowadzania podwyżek, ale w ślad za tymi podwyżkami musi iść finansowanie. Nie zgadzamy się z tymi tezami, które są wskazane przez projektodawców, że wzrost finansowania ze strony NFZ w tym roku zrekompensuje ten omawiany wzrost kwoty bazowej, gdyż – naszym zdaniem – tegoroczne wzrosty ze strony NFZ to, tak naprawdę, tylko częściowe wyrównanie wzrostu kosztów, do którego doszło w roku ubiegłym.

Uważamy również, co jest wskazane w opinii, że kroczek po kroczku, ale właśnie takim niedofinansowaniem czy zmianami, bez należytego finansowania, zmierzamy

jednak do dramatycznej sytuacji w zakresie lecznictwa szpitali powiatowych. Na pewno nie będziemy milczeć na ten temat. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z pastwa chciałby Jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Beata Małecka-Libera.

Poseł Beata Małecka-Libera (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Z wielką uwagą wysłuchałam wszystkich głosów za i przeciw. Rzeczywiście znam problem wynagrodzeń. Wiemy, jak on wygląda, również z punktu zapotrzebowania na usługi, zarówno pielęgnacyjne, jak i personel medyczny różnego rodzaju. Rozumiem bardzo dobrze stanowisko diagnostów. Wybrzmiało ono tutaj bardzo zasadnie.

Myślę, że problem jest przede wszystkim dwojaki. Po pierwsze, zbliżamy się, niestety, do wyborów i jak zwykle wynagrodzenia stają się gorącym tematem tuż przed kampanią wyborczą. A po drugie, co jest o wiele ważniejsze w mojej ocenie, to jednak brak rozwiązań systemowych, o których tutaj panie również mówiły.

Jest to rzeczywiście bardzo trudny temat do rozwiązania, bo rozumiem, że wynagrodzenie personelu medycznego w niektórych palcówkach jest bardzo niskie i wymaga korekty, ale chciałabym również, żebyśmy popatrzyli na to nie tylko z punktu widzenia związków zawodowych, które mają swoją rację. To jest wasze zadanie, żeby bronić pracowników i jak najbardziej rozumiem to stanowisko. Jednak to, co powiedział tutaj przedstawiciel Związku Powiatów Polskich, to też jest ogromne wyzwanie i ogromny problem, ponieważ budżety szpitali, szczególnie powiatowych, mają w tej chwili ogromny kryzys finansowy, m.in. poprzez sieć szpitali, poprzez to, że mają finansowanie ryczałtowe. Dlatego, biorąc pod uwagę to, że środki, które wpływają do budżetu szpitala z Narodowego Funduszu Zdrowia, mają pokryć zarówno wzrost świadczeń zdrowotnych, o którym państwo tak często mówicie „ilość", po drugie, wycenę tych świadczeń, bo także to państwo mówią, że należy podnieść wycenę, po trzecie, niektóre świadczenia stają się nielimitowane, co również będzie wpływało na budżet NFZ, moje ostateczne pytanie jest następujące. Pani minister, jeżeli tak, to proszę powiedzieć, skąd? Proszę jednoznacznie wskazać źródło finansowania i powiedzieć, czy to się odbędzie kosztem mniejszej liczby świadczeń, niższej wyceny. Proszę to nam tutaj dokładnie wyjaśnić – źródło finansowania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej pytań, a więc proszę o odpowiedź panią minister. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MZ Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za tę dyskusję. Myślę, że na początek wrócę jeszcze 2 lata wstecz, kiedy ta ustawa była uchwalana. Ta ustawa jest pierwszą regulacją – powtarzam, pierwszą, która gwarantuje systematyczny wzrost wynagrodzeń pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych. Do tej pory żaden poprzedni rząd nie podejmował takiej decyzji o ustawowym regulowaniu minimalnych wynagrodzeń zasadniczych, bo o tym mówimy i podkreślam jeszcze raz – zasadniczych wynagrodzeń. W tej ustawie pokazaliśmy ścieżkę dojścia do wynagrodzeń określonych właśnie w przepisach tej ustawy, uwzględniając oczywiście wykształcenie poszczególnych pracowników, jak również rodzaj wykonywanej pracy na konkretnych stanowiskach pracy.

Zdaję sobie sprawę z tego i dobrze wiemy, że ten pierwotny projekt nie był doskonały. On jest modelowany, bo nie tak dawno ta ustawa też była zmieniana, ponieważ objęliśmy tą regulacją jeszcze inną grupę pracowników, tych, którzy w pierwotnej wersji nie byli ujęci, a są to pracownicy, którzy biorą udział przy udzielaniu świadczeń. Na pewno dyskusja na ten temat jest zasadna. Natomiast dzisiaj wychodzimy naprzeciw, zmieniamy na plus tę ustawę. Jest to rozwiązanie korzystne dla pracowników. Pierwotnie zakładaliśmy, że ta kwota bazowa będzie utrzymana do końca 2020 r. na poziomie 3900 zł. W tej chwili, biorąc pod uwagę sytuację gospodarczą kraju, rozwój gospodarczy, wpływy do budżetu, zwiększenie przychodów Narodowego Funduszu Zdrowia, obecny rząd, minister zdrowia, uznali, że jest możliwe, i będzie to bezpieczna decyzja, podniesienie

tej kwoty właśnie do wysokości 4200. Robimy to po to, żeby te środki wpłynęły do pracowników i od 1 lipca mogli odczuć tę podwyżkę.

Przechodzę do konkretnych pytań. Pani poseł Gelert pytała, czy porozumienia zawarte przed dniem wejścia w życie tej ustawy będą respektowane. Tak, rzeczywiście art. 2 mówi wyraźnie, że te porozumienia, które będą podpisywane, mają uwzględniać art. 7 ustawy, czyli obowiązek podpisywania porozumień. Jest więc to wyraźnie wskazane, że mają uwzględniać.

Pani poseł Chybicka akcentowała kwestię doboru kadr medycznych. Po raz kolejny pani poseł pyta, czy rząd coś wymyśli, żeby poprawić sytuację kadrową. To ja po raz kolejny państwu przypomnę, że realizujemy konsekwentnie zaplanowane działania mające na celu poprawę sytuacji kadrowej, a więc, po pierwsze, zwiększamy liczbę szkół kształcących zarówno pielęgniarki, jak i lekarzy. Obecnie mamy ponad 9 uczelni więcej niż kilka lat temu, w których, na kierunkach lekarskich, są kształceni lekarze, 24 szkoły pielęgniarskie – więcej niż kilka lat temu. Kilka tysięcy studentów więcej na pierwszym roku niż było kilka lat temu, również absolwentów więcej.

Pani przewodnicząca wskazała, że pielęgniarki, które kończą studia, praktycznie w 100-procentach odbierają prawa wykonywania zawodu, co kilka lat temu było niemożliwe, bo kilka tysięcy pielęgniarek brało zaświadczenia o kwalifikacjach i wyjeżdżało za granicę. To zjawisko zlikwidowaliśmy m.in. podwyższając wynagrodzenia i podejmując inne działania mające na celu uatrakcyjnienie wykonywania zawodu medycznego w Polsce. Na ten cel zostały przeznaczone konkretne środki, zarówno zwiększono dotacje dla uczelni, które kształcą, jak również zwiększono środki w budżecie NFZ, skąd trafiają do konkretnych podmiotów leczniczych. Mogłabym wyliczać jeszcze wiele działań, ale myślę, że to nie jest pora, żeby w tym momencie o wszystkim mówić. Tak więc, rząd nie tylko coś wymyśla, ale realizuje konsekwentnie przyjętą strategię, mającą na celu poprawę sytuacji kadrowej w ochronie zdrowia. Tak jak powiedziałam, konsekwentnie. Szkoda, że tej konsekwencji nie było jeszcze kilka lat temu.

Następne pytanie, pani poseł Radziszewskiej, o środki na pokrycie kosztów tych podwyżek. Szanowni państwo, jak widzicie w OSR, koszty wprowadzenia tej regulacji to w tym roku kwota 97 mln zł, a w przyszłym roku 89 mln zł. Szanowni państwo, chcę państwu przypomnieć, że nastąpiły już kilkakrotne zmiany planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia, w wyniku których zwiększono plan po stronie przychodów i przeznaczono więcej środków na świadczenia zdrowotne, na zwiększenie wyceny świadczeń. Nie na zwiększenie ich liczby, tylko m.in. zwieszenie wyceny świadczeń.

Pierwsze zwiększenie było 1 kwietnia, kiedy NFZ przeznaczył na to 680 mln zł. Przypominam, że skutki tej ustawy to 97 mln zł. Od 1 kwietnia o 680 mln zł zwiększono wycenę świadczeń, a od 1 lipca jest kolejna zmiana, w której po stronie zwiększeń mamy 900 mln zł. Zatem już w tym roku dokonaliśmy zmiany planu finansowego i te środki zostały przekazane do podmiotów leczniczych. Oczywiście one są częściowo „zaszyte" w zwiększonej wycenie. Część świadczeń jest nielimitowanych, o czym państwo wiedzą, ale te pieniądze przecież też trafiają do podmiotów leczniczych. Jeżeli nie limitujemy wykonywania świadczeń np. w zakresie tomografii czy rezonansu magnetycznego czy chociażby operacji zaćmy, to te pieniądze trafiają do konkretnych podmiotów leczniczych, a te świadczenia wykonują m.in. radiolodzy, technicy, diagności i wielu innych przedstawicieli profesji medycznych. Tak więc, te środki trafiają do podmiotów leczniczych.

Chciałabym też państwu przekazać, że wielokrotnie wyrażane oczekiwania kierowników podmiotów leczniczych, które były kierowane do ministra zdrowia, sprowadzały się do tego, aby nie przekazywać tzw. znaczonych środków do poszczególnych grup, tylko przekazywać je we wzroście wyceny świadczeń. I tak teraz się dzieje. Takie są oczekiwania dyrektorów i te środki trafiają…

Pani poseł Radziszewska wspomniała, że minister zdrowia przekazuje na Agencję Badań Medycznych środki z NFZ. Chcę państwa uspokoić, że w tym roku ani złotówka, pani poseł – ani złotówka – z Narodowego Funduszu Zdrowia nie jest przekazana do Agencji Badań Medycznych, a właśnie zabezpieczono środki z budżetu państwa, w wysokości 50 mln zł, z czego w tym roku ABM dostanie 8 mln zł… Z budżetu państwa na rozpoczęcie działalności. Natomiast z ustawy, która reguluje tworzenie ABM, wynika,

że NFZ będzie przeznaczał 0,03% na badania medyczne, na badania kliniczne, które w pewnym sensie są świadczeniami zdrowotnymi. W związku z tym środki te wrócą do podmiotów leczniczych. Są świadczeniami. Dyskusja na ten temat była przy okazji ustawy o Agencji Badań Medycznych i państwu o tym wielokrotnie mówiliśmy.

Kwestia wynagrodzeń pozostałych grup zawodowych, diagnostów. Pani przewodnicząca akcentowała niski poziom wynagrodzeń i wskazywała, że wynagrodzenie diagnosty będzie zrównane z wynagrodzeniem salowej czy sanitariusza. Szanowni państwo, po to właśnie wprowadzamy tę ustawę, po to są te wskaźniki, które są przypisane do każdej profesji, aby nie dochodziło do takiej sytuacji, że zawody, które wymagają odpowiedniego przygotowania, pewnego profesjonalizmu, były wynagradzane inaczej niż zawody, które tymi cechami nie muszą się legitymować. Ta tabela wyraźnie wskazuje różnice. Natomiast podwyższając kwotę bazową, jak powiedziałam, we wszystkich grupach zawodowych, we wszystkich podnosimy wynagrodzenie zasadnicze. Zatem jeszcze raz apeluję o to, żeby nie mieszać tego z wynagrodzeniem, które jest ustalane przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, bo tam jest to zupełnie inaczej zdefiniowane. My mówimy o wynagrodzeniu zasadniczym.

Odnosząc się jeszcze do uwagi pani przewodniczącej o pustych obietnicach czy niezrealizowaniu postulatów, chcę przypomnieć, że środki na wynagrodzenia dla tych grup zawodowych, tak jak powiedziałam, zostały przekazane. Minister zdrowia zobligował Narodowy Fundusz Zdrowia do rozmów z dyrektorami podmiotów leczniczych, aby wskazać, że część tych środków powinna być przeznaczona na wzrost wynagrodzeń, a ta ustawa jakby wymusi tę regulację dla tych osób, które mają minimalne wynagrodzenie.

Przedstawiciel pracodawców: skąd środki? Wspominałam już o tym, że następuje zwiększona wycena świadczeń w tym roku. Ponad miliard złotych już trafiło, być może będzie jeszcze kolejna zmiana planu, więc te środki będą trafiać do systemu.

Pani przewodnicząca Ochman odnosiła się do konieczności nowelizacji tej ustawy. Ja myślę, że to jest temat do rozmów, zapewne tak jak w 2017 r., kiedy przyjmowaliśmy ten projekt, a później w wyniku rozmów, m.in. w ramach Rady Dialogu Społecznego, uznaliśmy wspólnie, że należy ustawę zmodyfikować i została znowelizowana. Teraz kolejna nowelizacja. Jesteśmy więc otwarci na tego typu dyskusje.

Nawiązując jeszcze do źródeł pokrycia, pani przewodnicząca Małecka-Libera pytała, czy będzie mniejsza liczba świadczeń. Nie będzie mniejszej liczby świadczeń. Proszę nie upowszechniać takiej tezy, bo jest odwrotnie. Finansujemy wiele świadczeń bezlimitowo, więc nie będzie mniejszej liczby świadczeń. Środki są przekazywane z roku na rok, budżet NFZ z roku na rok jest większy. Jak wielokrotnie mówiliśmy, budżet NFZ w roku 2015 czy 2014 był w granicach 72 mld zł, ubiegły rok zakończyliśmy na poziomie 93 mld zł, a w tym roku mamy plan na 97,5 mld zł i wszystko wskazuje na to, że przekroczymy kwotę 100 mld zł. Zatem z roku na rok, dzięki naszym rządom, działaniom obecnego rządu, warunkom sprzyjającym rozwojowi gospodarczemu, coraz większa jest ściągalność składki i większa składka trafia do NFZ. Za to możemy wykupywać więcej świadczeń, jak również podejmować regulacje mające na celu podwyższanie wynagrodzeń pracowników. Gdybyśmy tego nie robili, to dzisiaj nie rozmawialibyśmy o tym, ile mają zarabiać pracownicy, tylko o tym, skąd ich wziąć, bo zapewne większość wyjechałaby do innych krajów.

To były te pytania, które tu głównie się przewijały. Jeśli będą jeszcze jakieś, to odpowiem.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, na tym zakończyliśmy pierwsze czytanie. Przechodzimy do procedowania projektu ustawy.

Proponuję następujące procedowanie. Jeżeli nie będzie głosu sprzeciwu, to po prostu… To znaczy, będę o to pytał, a jeżeli nie, to będziemy wtedy głosować przy użyciu kart.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Biuro Legislacyjne.

Legislator Robert Durlik:

Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Rząd.

Sekretarz stanu w MZ Józefa Szczurek-Żelazko:
Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Czy ktoś z państwa posłów jest przeciwny propozycji przyjęcia tytułu ustawy? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że tytuł ustawy został przyjęty.
Art. 1. Biuro Legislacyjne.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:
Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Rząd.

Sekretarz stanu w MZ Józefa Szczurek-Żelazko:
Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Czy ktoś z pań i panów posłów jest przeciwny propozycji przyjęcia art. 1? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że art. 1 został przyjęty.
Art. 2. Biuro Legislacyjne.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:
Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Rząd.

Sekretarz stanu w MZ Józefa Szczurek-Żelazko:
Nie mam uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Czy ktoś z pań i panów posłów jest przeciwny propozycji przyjęcia art. 2? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że artykuł został przyjęty.
Art. 3. Biuro Legislacyjne.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:
Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Rząd.

Sekretarz stanu w MZ Józefa Szczurek-Żelazko:
Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):
Czy ktoś z pań i panów posłów jest przeciwny propozycji przyjęcia art. 3? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że artykuł został przyjęty.
Całość ustawy. Czy ktoś z pań i panów posłów jest przeciwny propozycji przyjęcia ustawy? Głosowanie przy użyciu kart. Dobrze. Nad całością ustawy głosujemy przy użyciu kart. Oczywiście. Proszę, 30 sekund na przygotowanie kart do głosowania, jeśli ktoś tego nie zrobił, a widzę, że tak jest. Czy możemy głosować? Dobrze. W takim razie, głosujemy.
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem całości ustawy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?
25 osób głosowało; 23 osoby były za, nikt nie był przeciw, 2 osoby się wstrzymały. Stwierdzam, że ustawa została przyjęta.
Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, aby to była pani poseł Teresa Glenc.
Czy są inne kandydatury? Nie widzę zgłoszeń. Czy pani poseł się zgadza?

Poseł Teresa Glenc (PiS):
Zgadzam się.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jest przeciwny tej propozycji? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że pani poseł jest sprawozdawcą Komisji. Dziękuję.

Zamykam posiedzenie.